

# SZTANDAR MŁODYCH

## ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, czwartek 8 stycznia 1953 r. 6 (835) B CENA 20 gr



Spekulant: — Nie chce pani zapłacić 40 złotych za kilo męsa? — Nie? To niech pani kupi gdzie indziej...

### 2. Po Uchwale



Gospodyni: — A właśnie, że kupię...

### Podłuchane, podpatrzone

#### Centralny Dom Towarowy po nowemu

„Niedawno było tu jeszcze tak, że kupowali po 13 kilo mydła” — opowiada Irena Białasik, sprzedawczyni stoiska w CDT. — „Po co panu tyle mydła? — pytam. — Mam proszę pani duża rodzinę, a chciałbym wziąć i dla wujka, i dla szwagra i dla siostry”.  
Dziś, 6 stycznia, jest to już dzień wspomnień.

#### Jak spekulant na maśle...

Już z rana, chociaż dzień jest świąteczny, zajechali do Pruszkowa spekulanci, ścigając wieźniacze, że cała furta masła pojedzie w 40 złotych za kilogram i że znówu obok ceny państwowej wytworzy się nowa, wyższa cena spekulacyjna.  
Radość i nadzieja na łatwy zysk pękła jednak ni-

### Nie będziemy więcej wzbogacać spekulantów!

do mleczarni — kupię mleka dla dzieci.

#### Nie zabraknie...

Na Nowolipiu spotykają się właśnie dwie znajome kobiety z garnuszkami. Jedna wraca z pełnym, garnek drugiej jest pusty.  
— Proszę pani, czy jest jeszcze mleko? — nerwowo pyta ta druga.  
— Jest, jest, nie zabraknie! Osiem baniek przysięgam!  
Kobieta zważa na krok. Po chwili wchodzi do małej mleczarni, przy barze nr 1 na Nowolipiu.

Jest nie tylko mleko. Na półkach leżą w stosach paczki, mała, żółta sepy, są dwa gatunki mleka w proszku.  
Stali klienci mleczarni pamiętają czasy, kiedy nieraz trudno było trafić tak, żeby kupić masło wołnowyżkowe. Co się pokazało — to szybko zniknęło i rad nie rad szedło na rynek wzbogacać spekulanta i przepłacać z własnej kieszeni. I to co dzień prawie drożej. Dziś nie ma w mleczarni tłoku, nie ma zdenerwowania, a ci, którzy nie uśmieją jeszcze patrzeć na półki z masłem, widzą, że zapas nie wyczerpie się, chociaż co chwila ktoś prosi: „No, to niech mi pani da pół kilo... ciwarte...”.  
— Proszę pół ciwarte! — mówi kobieta w chustce. Pewnie — po co od razu więcej kupować? Można przysięść jutro, pojutrze i znówu kupić pół ciwarte.  
Ta kobieta w chustce nie będzie chodziła na rynek i kupowała z łaski spekulanta.

Och, widzieć teraz, widzieć miny tych, co to nie starają się nawet zrozumiwać Uchwały Rady Ministrów, a za to skupekują się słuchając wyznawców z palca budzących nieszczęśliwych, kupowali wczoraj od spekulanta masło po 70 zł, bo „może zabraknie”.

Na szczęście, niewiele już takich „mądrych po szkodzi”. Większość ludzi rozumie, że Uchwała została wydana po to, aby każdy obywatel po ustalonej cenie, spokojnie i bez kolejki mógł kupić to, co mu do życia potrzebne. I żeby spekulant nie mógł nas więcej okradać.

Potem Targowski opowiada, jak spotkał wczoraj w tramwaju nr 25 dwóch ludzi, którzy ułaniali się na to, że podwyższą cenę. „Kł Targowski stracił się w ich rozmowie i zaczął tłumaczyć im sens Uchwały, pomógł wniknąć w jej istotę.”

#### O zielonym sklepiu

Nim zaczęliśmy mówić o Zielonym Targowskim o

(Z i K)

### Twórcza praca narodów ZSRR jest niestanną walką o utrwalenie pokoju światowego

#### Wypowiedź przewodniczącego delegacji TPP-R o pobycie w Związku Radzieckim

W związku z niedawnym powrotem do kraju delegacji aktywistów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, która na zaproszenie Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) ponad 3 tygodnie przebywała w Związku Radzieckim, kierownik delegacji, wiceprzewodniczący Prezydium Zarządu Głównego TPP-R — Stefan Matuszewski oświadczył m. in.:

Wszędzie, gdzie przebywaliśmy, robotnicy, kolchoźnicy, przedstawiciele nauki, organizacji społecznych i młodzieżowych prosili nas o przekazanie serdecznych pozdrowień dla społeczeństwa polskiego, a przede

dziłymi Gruzję i Armenię, republik wiecznie ciepła i srebrną.

Widzieliśmy wszędzie, że narody Związku Radzieckiego nieugięte stoją na gruncie obrony i utrzymania pokoju.

Pragniemy złożyć wszystkim towarzyszom, przyjaciółom naszym z Związku Radzieckiego — w imieniu całej delegacji — wyrazy wdzięczności i gorące podziękowania za ogromną gościnność i wielką serdeczność.

### W INTERESIE NARODU, PRZECIWKO KULAKOM I SPEKULANTOM

# Wydajniej pracować, zwiększać produkcję tak rozumieją ludzie pracy swe zadania w realizacji Uchwały Rządu z 3 stycznia 1953 roku

Uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia br. — podwyżki plac, wypłata jednorazowego dodatku wyrównawczego, nowe jednolite ceny w sklepach, cios zadany spekulantom i kulakom, na rynkach i targowiskach — wszystko to jest przedmiotem żywego zainteresowania całego społeczeństwa. Ludzie pracy całego kraju w licznych wypowiedziach dają dowód zrozumienia, że swoją wydajną pracą — uczestniczą w pełnej realizacji Uchwały mającej na celu stałe podnoszenie stopy życiowej narodu.

#### Wprowadzając nowe metody pracy, podnosząc wydajność, realizując plany, zapewnimy stały wzrost stopy życiowej — mówi ob. Wiśniak ze Stoczni Szczecińskiej

Już przed południem dnia 5 bm. we wszystkich dzielnicach, w najbliższej uczeszcanych miejscach oraz w świetlicy i lokalach rady zakładowej stoczni szczecińskiej — wywieszono tabele przedstawiające dokładnie dane o podwyżkach plac. Przed tabelami robotnicy i pracownicy umysłowi dyskutowali o uzyskanych podwyżkach, a wielu z nich notowało na kartkach wysokość swych obecnych stawek godzinowych lub wynagrodzenia miesięcznego.

Maister z malarni Andrzej Czeński, porównując poprzednią stawkę godzinową z nową, mówi: „Mam VI grupę i przedtem zarabiałem po 2,57 zł na godzinę. Teraz dostanę po 3,26 zł. Zwyżka ta przy takiej samej wydajności pracy jak dotąd przyniesie mi miesięcznie ok. dwustu złotych. Mam pozostali 3 dzieci i suma zasiłku podniosła mi się o 65 zł. Nie liczę specjalnych premii, które także wzrosną odpowiednio do podwyżki podstawowego zarobku. Jak sobie wyliczyłem, moją przeciętny zarobek większy będzie o blisko 300 zł. Probowałam też zrobić mniej więcej do kładny budżet miesięczny według nowych cen i stwierdziłem, że jak to się mówi „wyjdzie na swoje”, a przecież mam możliwość zarobić jeszcze więcej i za zarobione pieniądze będę

nie budzi podwyżki zasilków rodzinnych. Robotnice jedynymśi nie podkreślają, że podwyżki plac są wyższe dla tych, którzy mniej zarabiali. Ob. Kunikowska powiedziała: „nowa Uchwała pomoże kobietom pracującym.

#### Nie pozwolimy wrogowi klasowemu bałamucić ludzi — oświadczył L. Stróżyk z MPK w Poznaniu

Kierownik ruchu Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Poznaniu Leon Stróżyk powiedział: „Uchwała Rady Ministrów z 3 stycznia jest nowym ciosem przeciwko elementom spekulacyjnym. Wskutek ujednolicenia cen kończą się dla nich zyski. Jednocześnie Uchwała przewiduje ogólną podwyżkę plac, wyrównując

nasze zwiększone wydatki na te artykuły, których ceny uległy zwyższe. Najważniejszą jednak rzeczą jest, byśmy umieli wyjaśnić sobie, że Uchwała wprowadza ład na rynek i stwarza warunki, w których klasa robotnicza będzie mogła systematycznie podnosić swój dobrobyt. Nie trzeba tylko słuchać

plotek, które rozsiewa spekulant w swoim interesie. Musimy teraz zwiększyć naszą czujność bowiem wrog bolenie ugody przez Uchwałę, będzie próbował bałamucić ludzi, zwłaszcza tych, którzy nie rozumieją jeszcze jaki jest sens Uchwały i jakie wypływają z niej zasadnicze korzyści dla świata pracy.”

### Spekulanci, nieroby i kombinatory stracili grunt pod nogami — mówi kierowca St. Fijałkowski

Stanisław Fijałkowski — kierowca z Warszawskiej Spółdzielni Spożywców mówi: „Nie wiem jeszcze dokładnie jak regulacja cen i podwyżka plac wpłynę na mój domowy budżet. Ale widzę już, że nie stracę na tym, a najważniejsze dla mnie jest to, że moja żona będzie teraz wiedziała z góry po wypłacie, ile czego będzie mogła kupić i nie

będzie traćła czasu w ogonkach. To jest ważne dla każdej gospodyni.  
Jednakże na nową Uchwałę Rady Ministrów nie trzeba patrzeć tylko z „własnego podwórka”. A gdy popatrzymy na nią szerzej, to każdy zobaczy, że różni spekulanci, nieroby, kombinatory stracą grunt pod nogami i to jest ogromnie ważne. Jestem kierowca, rozwiję po sklepach towary. Widziałem nieraz, że jak tylko przed sklepem pojawił się nasz samochód z jakimś cenniejszym towarem od razu zbiegali się spekulanci, których sprzedawcy i klienci nieraz nawet pokazywali mi palcem. Dobrze, że teraz już tych pasożytów nie będzie.”

### Robotnicy otrzymują dodatek wyrównawczy

Rady zakładowe, organizacje partyjne i dyrekcje wielu zakładów pracy czynią wszystko, aby jak najszybciej szczegółowo poinformować robotników o wysokości zarobków, podwyższonej na mocy Uchwały Rządu oraz wypłacić niezwłocznie dodatek wyrównawczy dla robotników i pracowników pobierających wynagrodzenie z dołu.  
I tak np. 6 bm., pomimo dnia świątecznego, urzędniczy wydział finansowy, rachuby i rachmistrz oddziału hut

wiesiły na terenie hut tablice orientacyjne ilustrujące dokąd, w jakim stopniu wzrosną zarobki robotników i pracowników umysłowych.

W punktach informacyjnych oraz przed tablicami grupy robotników dyskutują na temat tego, co przynosi nowa Uchwała.

### Będziemy więcej produkowali i więcej zarabiali — mówi pracownik PKP ob. Rudy

Pracownik parowozowni PKP w Katowicach Władysław Rudy tak ocenia Uchwałę: „Bony spełniały swe zadanie na początku wstęgi, jak i wprowadzono w tym ciężkim okresie po cięciu Ależ miały i ujemne strony. Mając bony wykupywałem wszystko — co otrzymywałem, a co mi nie zawsze było potrzebne. No i jakość towarów na bony często była marna. Obecnie będą kupowali tylko to i w takiej ilości ile będą potrzebować, a przy tym wybór sobie gatunek jaki ze-

### Łódzkie rozmowy

Samochody sieci dystrybucyjnej Dyrekcji PSS Łódź-Południe przez cały dzień 6 stycznia rozwoły do sklepów PSS tej dyrekcji nowe zapasy artykułów żywnościowych.

Samochód zatrzymał się także przed sklepem nr. 136 przy ul. Piotrkowskiej. Choć poprzednio był w towar, mimo dnia wolnego od pracy kierownik sklepu ob. Mieczysław Sarna odbiera nowy transport towaru.

— Dwie beczki masła, olej, margaryna... Margaryna kolegi kierownikowi bierzecie w kostkach, czy w bryłach? — Dystrybutor ob. Szulc szybko wypełnia pokwitowania.

— Dajcie w kostkach. Teraz, dzięki Uchwale Rządu, która odcięła pazury spekulanta robotnik nie potrzebuje magazynować żywności. Będzie na pewno kupował w mniejszych ilościach, ale częściej — bo po co robić zapasy, kiedy codziennie kupi się bez trudu w sklepach nowy produkt.

— Dobrze! W magazynach mamy dość towaru. Jutro otrzymacie nowy transport.  
Niech spekulanci i plotkarze, będą przekonani, że handel spółdzielczy nie pożałuje sił, aby

obsługiwać kupujących coraz lepiej i sprawniej.

Młoda pracownica Zakładów Przemysłu Welnianego im. Gwardii Ludowej w Łodzi toż. Anna Wachowicz mówi:

Uchwała Rządu w sprawie regulacji cen, podwyżki plac i zniesienia systemu bonowego jest na rękę wszystkim robotnikom i ludziom pracy. Nareszcie skończy się spekulacja.

Ja i wiele mieszkanek naszego Domu Młodego Robotnika nie mogło stać w kolejce po towar na sukienkę czy bluzkę. Zresztą wtedy, gdy my robotnice szłyśmy do pracy spekulanci stawali już pod sklepami. Co działo się np. w Łódzkim Domu Towarowym? — Gdy tylko pokazał się jakiś towar, to zaraz zlatywali się spekulanci, wykupywali towar i potem ten sam towar można było dostać na czarnym rynku, ale po wygórowanej, paskarskiej cenie. Kto na tym tracił — robotnik i chłop. Teraz dzięki regulacji cen od spekulanta nikt nie kupi, bo dostanie ten towar w sklepie, a tylko człowiek nierozważny kupi u spekulanta po wyższej cenie.

— Gdzieś w magazynach mamy dość towaru. Jutro otrzymacie nowy transport.  
Niech spekulanci i plotkarze, będą przekonani, że handel spółdzielczy nie pożałuje sił, aby

obsługiwać kupujących coraz lepiej i sprawniej.

Młoda pracownica Zakładów Przemysłu Welnianego im. Gwardii Ludowej w Łodzi toż. Anna Wachowicz mówi:

Uchwała Rządu w sprawie regulacji cen, podwyżki plac i zniesienia systemu bonowego jest na rękę wszystkim robotnikom i ludziom pracy. Nareszcie skończy się spekulacja.

Ja i wiele mieszkanek naszego Domu Młodego Robotnika nie mogło stać w kolejce po towar na sukienkę czy bluzkę. Zresztą wtedy, gdy my robotnice szłyśmy do pracy spekulanci stawali już pod sklepami. Co działo się np. w Łódzkim Domu Towarowym? — Gdy tylko pokazał się jakiś towar, to zaraz zlatywali się spekulanci, wykupywali towar i potem ten sam towar można było dostać na czarnym rynku, ale po wygórowanej, paskarskiej cenie. Kto na tym tracił — robotnik i chłop. Teraz dzięki regulacji cen od spekulanta nikt nie kupi, bo dostanie ten towar w sklepie, a tylko człowiek nierozważny kupi u spekulanta po wyższej cenie.

— Gdzieś w magazynach mamy dość towaru. Jutro otrzymacie nowy transport.  
Niech spekulanci i plotkarze, będą przekonani, że handel spółdzielczy nie pożałuje sił, aby

obsługiwać kupujących coraz lepiej i sprawniej.

### Uchwała zachęca do podnoszenia produkcji rolnej — powiedział małorośny chłop J. Słupski

Małorośny chłop z Szaffar w pow. Nowym Targu — Jerzy Słupski powiedział na temat Uchwały Rady Ministrów: „Nam chłopom Uchwała zapewnia swobodną sprzedaż wszystkiego tego, co zechcemy

sklepy są dobrze zaopatrzone i można teraz kupować bez kłopotu.

„Nasz rząd — powiedziała Katarzyna Kryszewska, która razie zakupi w sklepie nr 3 — podjął bardzo słuszną uchwałę. Podwyżka plac prawie całkowicie równoważy to, co podrożało, a po drugie nasi mążowie postarają się na pewno mądrzej i lepiej pracować, to i ogólna korzyść będzie i zarobki wzrosną. Każdy jest teraz zainteresowany, żeby więcej produkować i w miesiąc, i na wsi!”

Państwo jest nasze i dlatego musimy je wspólnie umacniać i podnosić. W sojuszu z klasą robotniczą, walcząc przeciwko kulakom i spekulantom, potrafimy zapewnić robotnikom i chłopom lepszą przyszłość.”

### Więcej produkować i więcej kontraktować — postanawiają chłopcy z u.oj. szczecińskiego

W Przyczekach woj. szczecińskiego wśród chłopów, którzy przybyli w niedzielę do miasta, znalazł się m. in. Stanisław Fryc — aktywista Frontu Narodowego, były żołnierz I Armii W.P. w rozmowie z chłopami wyrażał im doniosłą troskę: nowej Uchwały Rządu mówiąc: „Nasz Rząd Ludowy czyni wszystko, aby wprowadzić normalne stosunki na rynku. Teraz

my mieli więcej pieniędzy na zakup towarów przemysłowych, bo nie będzie nas już odbierał spekulant.

Państwo jest nasze i dlatego musimy je wspólnie umacniać i podnosić. W sojuszu z klasą robotniczą, walcząc przeciwko kulakom i spekulantom, potrafimy zapewnić robotnikom i chłopom lepszą przyszłość.”

### Uchwała — to jeszcze jeden dowód troski Rządu o matkę i dziecko — stwierdzają kobiety

W halach fabrycznych Szczecińskiego Zakładów Przemysłu Odzieżowego już w godzinach

istnieje właściwy układ cen. My chłopcy powinniśmy się teraz jeszcze bardziej starać, aby jak najlepiej produkować i kontraktować. Jak odstawił to, co nas obowiązuje, możemy swobodnie sprzedawać nadwyżki na targowisku po rzetelnej cenie — jak się ugodzimy z kupującymi. Przez to i miasta lepiej będą zaopatrzone i sami będziemy

niech robotnice, komentując żywo zmiany, jakie zaszły w ich uposażeniach. Szczególnie uznają

ranych 5 bm. wywieszono tabele nowych podwyższonej plac. Przed tablicami zbierały

niech robotnice, komentując żywo zmiany, jakie zaszły w ich uposażeniach. Szczególnie uznają

### POZNAJEMY PODSTAWY NAUKOWEGO POGLĄDU NA ŚWIAT

Filozof grecki Demokryt, żyjący w V-IV wieku przed naszą erą, stworzył pierwszy rozumiany system poglądów materialistycznych. Uważał on m. in., że niestworzony przez nikogo, istniejący zawsze świat składa się z atomów — drobnych, niepodzielnych cząsteczek znajdujących się w ciągłym ruchu. Poglądy Demokryta były genialnym domysłem, który wyprzedził o 2400 i więcej lat późniejsze odkrycia naukowe.

Dziś na str. 3 z naszego cyklu „Poznajemy podstawy naukowego poglądu na świat” zamieszczamy kolejny artykuł pt. „Jak poznać budowę materii”, piera prof. dr Bronisława Burasa.

Dotychczas ukazały się z powyższego cyklu następujące artykuły: Prof. dr W. Zonka „Dzieje i stan obecny naszej wiedzy o wszechświecie” — część I. Dzieje astronomii (w nr-ze 301 (819) z dn. 17.XII.52, wyd. A — z dn. 18.XII.52, wyd. B); część II: „Kosmologia współczesna” (w nr-ze 307 (825) z dnia 24—26.XII.52, wyd. A — z dn. 27.XII.52, wyd. B); „O pochodzeniu ziemi” (w nr-ze 5 (834) z dn. 6.I.53, wyd. A — 7.I.53, wyd. B).

Następny artykuł — prof. dr B. Burasa — rozwijający zagadnienia budowy materii, ukazuje się w najbliższym wrotku w wyd. warszawskim (w środę w wyd. prowincjonalnym).

### Dzień, który zawiódł nadzieje spekulanta

8 stycznia, trzeci dzień po ogłoszeniu Uchwały Rządu wykozał jeszcze wyraźniej korzyści, jakie przyniesie realizacja Uchwały człowiekowi pracy.

Kupujący zastali tego dnia, pomimo święta, sklepy lepiej zaopatrzone w artykuły żywnościowe pierwszej potrzeby, a szczególnie takie jak masło, cukier, mleko, kilka gatunków wędlin itp.

Wiele gospodyń, przywykłych do „świętego nie kupić nie można, oprócz proszku do pieczenia, budyniu itp.” — wracało do domu po pieniądze, by kupić dodatkowo trochę wędliny, lub masła.

Do poprawy zaopatrzenia przyczynili się pracownicy aparatu handlowego, którzy w dużej mierze nadrobili wczorajsze niedostępnia. Wię-

szość sprzedawców zorientowała się już w nowych cenach i sprawnie obsługuje klientów. Niektórzy wyróżniają się koniecznie w tej chwili cierpliwością w zapoznawaniu kupujących z nowym cennikiem.

6 stycznia zawiódł nadzieje spekulanta, liczącego na puste półki sklepowe. Ci, którzy ulegając jego podszeptom i praktykom kupili poprzedniego dnia nadmierne ilości masła, cukru czy innych artykułów, przekonali się ostatecznie, że obecnie nie trzeba robić zapasów — lepij bowiem smakuje masło świeże, kupione w ilości potrzebnej do spożycia w ciągu jednego dnia, niż masło kupione „na wyrost” i trzymane w domu kilka dni.

Zapełniające się półki sklepów państwowych i spółdzielczych przyciągnęły wielu ludzi, którzy dotychczas, zdani

na łaskę i nielaskę pokatnego handlarza, kupowali towary atrakcyjne po cenie przez niego poddyktowanej.

Spekulanci próby rozpętania paniki na rynku i w efekcie tego ponownego wprowadzenia dwóch cen nie powiedli się.

Zerujący często na natłoczeni Łódzkiej spekulanci zaczyna odczuwać na własnej skórze, że Uchwała Rządu wymierza w nich ostrym przeciwko niemu rozjaśnieniu przodem głowie. Głosi ona prostą i nie dającą się obalić prawdę, że władza ludowa konsekwentnie walczy z tymi wszystkimi, którzy usiłują stanąć w ropkę drogi władzą do szczęścia i dobrobytu człowieka pracy.

E. W.







# Tak ekspedientka MHD pomogła Genowefie Żuk zrozumieć sens Uchwały Rady Ministrów...

Od 1 bm. PDT przy ul. Puławskiej w Warszawie przeszedł pod kierownictwo MHD. Jak się obecnie okazuje, start nowej placówki jest dobry. MHD nr 77 jest jednym z tych sklepów warszawskich, które najlepiej i najsprawniej przeprowadziły remanent oraz opracowały nowy cennik towarów.

— Cały personel nie żałował wysiłków i nieprzespanej nocy — mówi kierownik tow. Boguś — zrozumielśmy bowiem, że sprawne przeprowadzenie tej pracy jest naszym pierwszym ważnym zadaniem w realizacji Uchwały Rządu.

A oto jak rozumie i realizuje dalej Uchwałę załoga sklepu nr 77:

## Walka ze spekulantem będzie teraz o wiele skuteczniejsza — mówi kontroler Jerzy Zwoliński

„Pracuję jako kontroler od dwóch lat. Praca jego polega na tym, że tropi spekulanta — złośliwego publicznego, jak go określa z nienawiścią. Od dwóch lat obserwuję, jak przy stoiskach z materiałami, konfekcją, naczyniami kuchennymi, żywnością kłębią się poczworne ogniki kupujących. Od dwóch lat uczy się demaskować kryjącego się w tle okonkach spekulanta, który wynajmuje wciąż tysiące nowych sposobów odcięcia ludzi pracy od wyprodukowanych dla nich i przez nich artykułów. Walka nie jest łatwa. Zatrzymana kobieta, która kupiła 35 par skarpetek, dziesięciu zawodzi głosi: „Dla dzieciaków kupiłam, żeby było na zapas; bose malenstwa mają w Polsce Ludowej chodzący”.

Przeprowadzona przez milicję „troskliwej matki” rewizja wykazuje, że kobieta nie ma w ogóle dzieci, ma natomiast w mieszkaniu spory magazyn białego płótna, wulny na suknie, seki mniejszych i większych skarpetek — po prostu niezgodny sklepik, w którym sprzedaje po podwójnych cenach, dając półkę tego kupującym życzliwie w tym stylu: „kupujcie więcej, niedługo niczego w sklepach nie dostaniecie”.

Jedna spekulanta na jakiś czas unieszkodliwiona — mówi Zwoliński — ale na jej miejsce pojawiają się nowe. Stojące w okonkach, kupują i kupują, a matki pracujące i żony pracujących nie mają czasu stać w okonku, nie wystarcza czasem dla nich towarów.

## Będę mogła lepiej wywiązywać się ze swych obowiązków — mówi sprzedawczyni J. Niecał

Janina Niecał jest młodą sprzedawczynią. Lublaby swój fach, ale te ciągłe klótnie z ludźmi, ciągłe tłumaczenie, że czegoś nie ma, kosztowało ją sporo zdrowia. Choćby z tym chlebem — mówi — wielu z tych, którzy tuż obok sklepu, na bazarze sprzedawali w południe po dobrej cenie jajka, czy masło, wykupywali po 30 i więcej bochenków chleba i nie oglądali go nawet — z zakalecem, to z zakalecem, popękany, to popękany — przecięt świnia i tak zje. Dla świni i koni kupowali niedługo ten chleb, którego zabrakło na kolację dla pracującego.

— Ja jako sprzedawczyni witam Uchwałę Rządu z pełnym zrozumieniem. Dzięki niej ja i moje koleżanki — sprzedawczynie

szę przynają, przestawiałem wieść w możliwość wymienia tego paskudziwa. Od dwóch dni jestem jak odrodzony. Przyznam się, że najpierw szukałem w Uchwale Rządu informacji, o ile podnieście się moja pensja, ale z ręką na sercu mogę powiedzieć, że największą radość sprawił mi fakt, że ta Uchwała bije w spekulanta jak w bęben. Ze jej realizacją zapewni utrzymanie odpowiedniej ilości towarów na rynku. Będą droższe, ale za to trafią do tych, którzy ich potrzebują dla własnego użytku, a nie na handel, przy którym oddziela się ze skóry człowieka pracy. Jestem pewien, że Uchwała Rządu jest doskonałym środkiem walki ze spekulantem. Wyrwała mu ona grunt spod nóg — podłamiła ceny. Z pozostałymi elementami spekulacyjnymi ja i moi koledzy będziemy prowadzić nadal nieustępliwą walkę.

## Genowefa Żuk kupiła wreszcie emaliowany garnek

— Niech mi pani powie, co nie zdrożało? — Warzywa... herbata... ryż... — A ile kosztuje cukier... mąka, kasza jaglana... Nie tutaj będzie zestukować koniec z końcem — wrzycha Genowefa Żuk — żona warszawskiego tramwajarza.

— Przeszła pani — mówi sprzedawczyni i razem zacytujają obliczać budżet Żukowej.

— Może ma pani rację — zgadza się niepewnie Żukowa. — Na razie, zanim ma dostanie pensję, zanim nie dostane na rękę dodatku na dzieci to się trudno wyznać. Maż mi już mów, że ta Uchwała przeciw spekulantom, no to równocześnie nie może być i w spekulanta i w nas ludzi pracy.

Genowefa Żuk wierzy i mężowi i Uchwale, ale uważa,

było wzmówić w kupującego, że może być poknuty, teraz inaczej — ludzie więcej płacą, więcej zwracają uwagi na jakość.

Myszę więc, że moje zachowanie: grzeszność, cierpliwość, chętność pokazywania nowych towarów, uparte dobijanie się np. o lepszą jakość chleba — mój udział w realizacji Uchwały, to praca nie tylko zawodowa, ale i agitatorska. Wiem, że wielu ludzi trzeba pomóc w zrozumieniu Uchwały, tym bardziej, że wróg i uderzony spekulant będą chcieli okłamać ludzi pracy, będą chcieli im wmówić, że Uchwała bije w nich, że lepiej kupować w dużej ilości dziś, bo jutro może nie być, będą próbować oszustwa i plotki. Ze takie gadanie to wrogi gadanie, to my najlepiej wiemy i możemy to wszystkim powiedzieć. Towarom mamy w bród i będzie im go mleć jeszcze więcej.

że zawsze lepiej przekonać się na własną rękę. Po chwili zastajemy ją przy stoisku z naczyniami kuchennymi. Kupuje dwulitrowy, emaliowany garnek. Ten sam, o który pytała już kilka razy, ale nigdy nie mogła go dostać.

— Dobry garnek — kiwa głową. Jak dwa tygodnie temu chciałam kupić, to przede mną była jedna taka, co kupiła trzydzieści sztuk, no i dla mnie za brakło. Spekulanta, na niebie wiozła — a mówila, że dla siebie! Teraz zato mogę sobie kupić swobodnie, bez kolejk. A na garnek, choć o parę złotych droższy, zawsze maż zarobi.

Tak ekspedientka z MHD i niebieski emaliowany garnek pozwolił Genowefie Żuk zrozumieć, że Uchwała Rządu broni jej interesów.

(Wac.)

# Rozmowy o chlebie

„Regulacja cen i likwidacja systemu bonowego kładzie kres marnotrawnemu zużyciu chleba na wypas trzody” (Z przemówienia Sekretarza Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, E. Ochaba).

„Już teraz nawet na chleb człowiek nie będzie mógł sobie pozwolić” — jęknął ponuro człowiek w piśniowym kapeluszu, zbierający z lady w PDT na Jagiellońskiej paczkę z bułeczkami pierwszego gatunku.

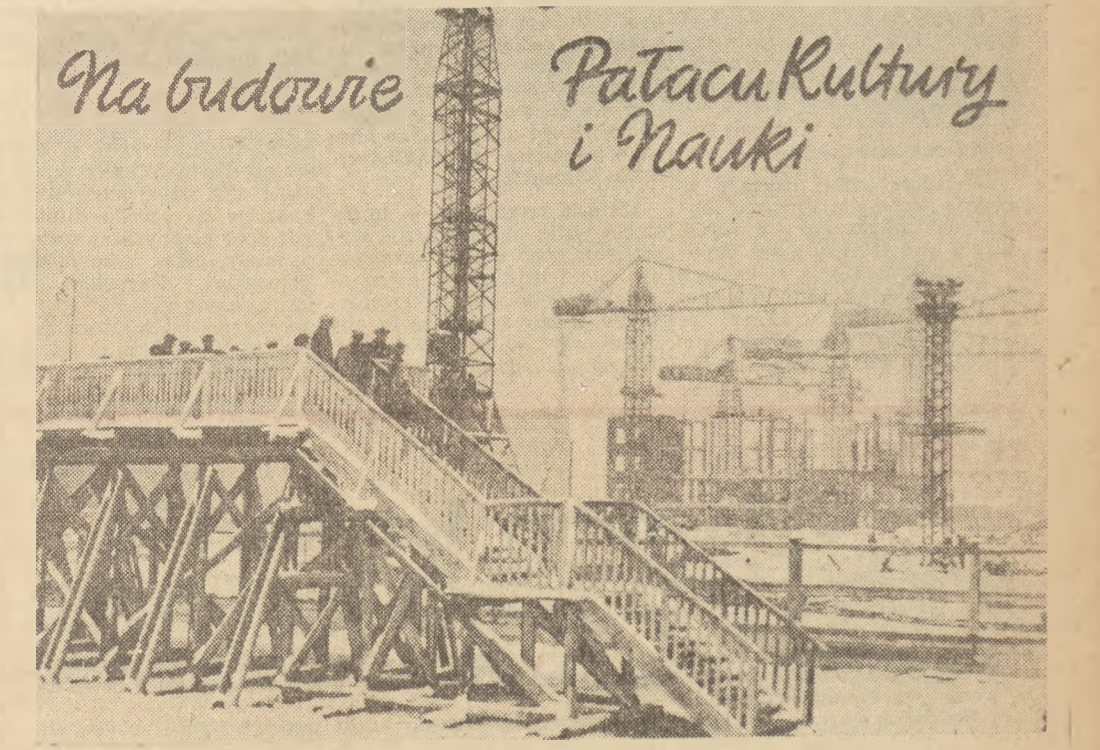
„Mnie się zdaje, że teraz tylko świńce żałują, że kulały nie będą mogli sobie pozwolić na pasienie ich chlebem” — wychyla się nagle zza automatycznej kasy sprzedawczyni Stanisława Domańska. Kupujący patrzy na owego „nieszczęśliwa” i na sprzedawczynię, która szybko rozprzedała stopy złościbów, pięknie wypieczonych chlebów.

„A podwyżki pan nie dostał?” — pyła go dalej sprzedawczyni, podając jednocześnie towar innemu klientowi, robotnikowi ubranemu w roboczą watówkę, który uważnie obserwuje tę scenę.

Obywatel z bułeczkami już nie odpowiada, szybko zabiera swój pakunek i odchodzi. Ale któraś z klientek, prazanka, znająca wszystkich od ulicy Zamajskiego do Trasy W-Z mówi: „To właściciel sklepu”.

Ten rzeczywiście podwyżki nie dostał.

Tymczasem robotnik w watówce ob. Stanisław Klepacki odchodzi od lady. „Pochodzą ze wsi i słyszałem nieraz, będąc u rodziny, o wypadkach pasienia swin chlebem. A na Prądze musieliśmy stać po chleb w kolejkę. Teraz chleb kosztuje tyle, ile powinien, nie będzie się opłacało kupować go dla swin”.



Warszawa przyzwyczaiła się już do swego Pałacu. Wysoka na pięć pięter, ciemno-czerwona, stalowa konstrukcja stała się już czymś bliskim, swoim. Wszyscy obserwują jej budowę, jej wzrost.

Zurawie pelżające podnoszą się już wysoko. Z Grochowa i z Woli, z dalekich krańców stolicy można w nocy zobaczyć ich oświetlone trójkątnie żary...

Niedługo będzie widać stamtąd i samą konstrukcję. Przecież 5 pięter to nawet nie 1,5 wysokości przyszłego Pałacu. To dopiero początek, to tyle co w normalnym 5-piętrowym domu nieco więcej niż pół piętra.

Stalowa konstrukcja, która od końca października montują budowniczo radzieccy — to szkielet Pałacu. Na niej, jakby na ogromnych półkach, będą

działować się ściany, sufity i podłogi. Ona to będzie przenosiła na fundamenty ogromną wagę części wysokościowej, będzie utrzymywała na sobie budynek tak jak polki biblioteki utrzymują ciężar książek.

Konstrukcja stalowa ważyć będzie 21.000 ton, to jest tyle ile 5 mostów Śląsko - Dąbrowskich.

Do chwili obecnej budowniczo radzieccy zmontowali już tyle belek stalowych, ile zużyto na budowę mostu Poniatowskiego. A trwało to niecałe 2 miesiące.

Tak współpracują ze sobą budowa radzieccy. Dlatego budowa idzie sprawnie i szybko,

Dr Bronisław Beras  
Prof. Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

# JAK POZNAWANO BUDOWĘ MATERII

Chciał takie, tak woda, szkło, żelazo, powietrze przedstawiają się nam z pozoru doskonale jednolite. Nie dajmy się w różny zachód, nawet najmniejszym ich okrucinom. Polegając jedynie na tych spostrzeżeniach powinniśmy przyjąć, że każdy okrucin materii, dobowie nawet mały, wypełniony jest całkowicie materią, mającą te same zasadniczo właściwości, co całe ciało, co każdy inny okrucin: powinniśmy, używając języka naukowego, uznać materię za ciągłą. Czy taką jest ona istotnie?

## Przyroda skłania się z atomów — tak nauczał Demokryt już ponad 2000 lat temu

Pytanie to nurtowało uczonych już w starożytności. Filozofowie greccy Heraklit, Leukip i Demokryt już w VI, V i IV wieku przed naszą erą próbowali na nie odpowiedzieć i, co jest godne podziwu, odpowiedzi ich zawierała zależek współczesnego atomistycznego poglądu na budowę materii.

Np. Demokryt nauczał, że przyroda składa się z atomów, czyli niepodzielnych, niezmiernie małych cząstek, będących w ciągłym ruchu. Ow ruch atomów miał — według Demokryta — wyjaśnić wszystkie zjawiska przyrody. Biorąc materię za podstawę swego poglądu filozoficzny Demokryt jednocześnie twórcą materialistycznego poglądu na świat w jego starożytnej postaci.

Kontynuatorami filozofii materialistycznej byli w starożytności Epikur, żyjący w Grecji na przełomie IV i III wieku przed naszą erą oraz wybitny filozof rzymski Lukrecjusz (I wiek przed naszą erą), autor słynnego poematu „De rerum natura”, stanowiącego najpełniejszy pomnik materialistycznego poglądu na świat czasów starożytnych.

Poglądy atomistów starożytnych były niewnane przez Platona i Arystotelesa, a następnie poszły prawie całkowicie w zapomnienie w epoce ideałistycznej i mistycznej filozofii średniowiecza.

W epoce średniowiecza (z a. scholastyki) niby — uczeni zamiast badać przyrodę, woleli trwać przy swoich niby wietnych i niezmiennych prawdach nie opartych na doświadczeniu i praktyce, woleli bezkrytycznie wierzyć pismu świętemu. Nic też dziwnego, że średniowiecze nie wykazuje prawie za-

dnym wielkich odkryć naukowych.

Nowożytnie przyrodniczo naukowe teorie oparte na doświadczeniu jako najwyższym autorytecie przyrody

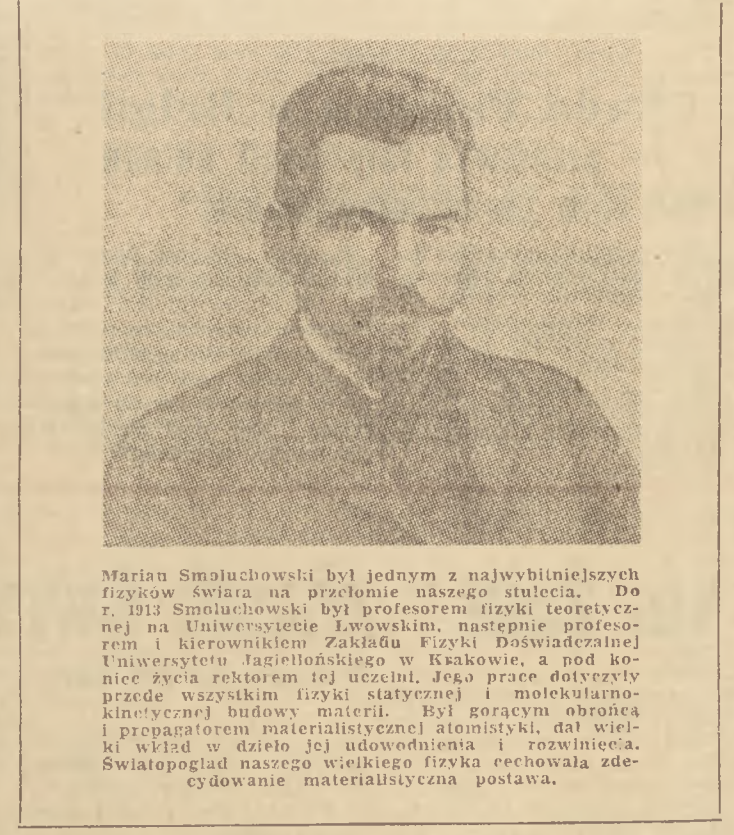
Ale gdy w XIV i XV wieku poczynają się wysłapienia przeciwko porządkowi feudalnemu, przeciwko dogmatyzmowi i kościół, kiedy pojawiają się wielkie odkrycia geograficzne i zaczyna zabływać się duchowa dyktatura Kościoła, jednocześnie zaczyna się wówczas rodzić nowożytnie przyrodniczo naukowe.

Galileusz wprowadza do nauki, do fizyki eksperyment jako najwyższy autorytet przyrody; pojawiają się też na nowo poglądy atomistyczne. Reprezentuje je między innymi Giordano Bruno i Piotr Gassend. Wielki Newton na przełomie XVII i XVIII powiada w swojej „Optyce”: „Bóg stworzył materię jako zespół cząstek twardych, nieprzenikających i niepodzielnych”, dając im wyraz swoim poglądom atomistycznym. Począwszy od przełomu wieku XVIII i XIX atomistykę przestaje być wiedzą opartą na spekulacjach myślowych i zaczyna się nauką opartą na doświadczeniu.

Dzięki badaniom Lomonosowa w Rosji, Lavoisiera we Francji, Daltona w Anglii i wielu innych uczonych, opierających swoje twierdzenia na obserwacji zjawisk, wstępujących przy łączeniu się ciał prostych, jak np. tlen, wodoru, żelaza, siarki itp. w związki chemiczne, zbudowano teorię atomistyczną.

Rozwój badań naukowych w tym okresie jest ściśle związany z przemianami społecznymi i gospodarczymi w świecie, a głównie z burżuazyjną rewolucją we Francji i rozwojem przemysłu w Anglii. Potrzeby handlu morskimi, przemysłu oraz problemy wytwórcze kierowały myśl badawczą na zagadnienia związane z nauką o cieple, jak to miało miejsce np. z maszyną parową, na zagadnienia praw gazów, na zagadnienia chemiczne, optyczne itp.

Według teorii atomistycznej materia składa się, jak wiadomo, z niepodzielnych cząstek zwanych atomami, a w przyrodzie istnieje wszystkie niespełna sto (na początkach wieku XIX znano znacznie mniej) różnych rodzajów atomów, to jest tyle, ile istnieje pierwiastków chemicznych. Istnieją więc atomy wodoru, tleny, siarki, żelaza itp. Atomy łączą się z



Marian Smoluchowski był jednym z najwybitniejszych fizyków świata na przełomie naszego stulecia. Do r. 1913 Smoluchowski był profesorem fizyki teoretycznej na Uniwersytecie Lwowskim, następnie profesorem i kierownikiem Zakładu Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a pod koniec życia rektorem tej uczelni. Jego prace dotyczyły przede wszystkim fizyki statystycznej i molekularno-kinetycznej budowy materii. Był gorącym obrońcą i propagatorem materialistycznej atomistyki, dał wielki wkład w dzieło jej udowodnienia i rozwinięcia. Światopogląd naszego wielkiego fizyka cechowała zdecydowanie materialistyczna postawa.

dzię, wyjaśnia się olbrzymią ilością możliwych, jak różnorodniejszych kombinacji, w jakie mogą się łączyć atomy tworzące cząsteczki.

W tych czasach cząsteczka stanowiła dla fizyka najmniejszy okrucin materii, wstępujący w zjawiskach fizycznych. Wszelkie zmiany, zachodzące w samej cząsteczce, prowadzące do powstania nowych substancji, stanowiły dziedzinę badań chemików.

Z tych to względów fizycy często w tym okresie uprzęcali rzeczywistość i wyobrażali sobie cząsteczki jako sprężyste, niezmiernie małe kulki. Zarówno ciała stałe, jak i ciekłe oraz gazowe, uważano za zbudowane z tych niezmiernie sprężystych kuleczek-cząsteczek.

## Cząsteczki gazów, cieczy i ciał stałych pozostają w ciągłym bezładnym ruchu...

Teoria atomistyczna — cząsteczka, powstała na początku XIX wieku, tłumaczyła w dostatecznej mierze zjawiska chemiczne. Nie potrafiła natomiast wyjaśnić wielu zjawisk fizycznych, jak np. ciśnienia gazu w zamkniętym naczyniu, samorzutnego mieszania się gazów i cieczy, czyli zjawiska dyfuzji, przemiany pracy w ciepło i ciepła w pracę.

Ostatniego dowodu dostarczył dopiero badanie polskiego fizyka Mariana Smoluchowskiego (1872 - 1917) i niemieckiego fizyka Alberta Einsteina (żyjącego współcześnie). Obaj ci uczeni, niezależnie od siebie i różnymi drogami, wyjaśnili na początku tego wieku zjawisko tzw. ruchu Browna. Ruchem Browna nazywamy obserwowany pod mikroskopem bezładny ruch niewielkich zawieszonych w gazie lub cieczy. Otóż Smoluchowski i Einstein wyjaśnili ten ruch ruchem cząsteczek gazu lub cieczy, które poruszając się bezładnie „bombardują” cząsteczki zawieszony i powodują tym samym ruch obserwowanych zawieszonych. Wyjaśnienie to oparte na subtelnej analizie zjawisk i poparte dokładnymi rachunkami, których wyniki były w zgodności z danymi doświadczalnymi, całkowicie przechylili szalę na korzyść teorii kinetyczno - molekularnej, stanowiąc do dziś jeden z najbardziej wazkich dowodów jej słuszności.

Olbrzymie sukcesy teorii kinetyczno-molekularnej oraz sukcesy w innych dziedzinach fizyki, możliwość wyjaśnienia dużej liczby obserwowanych zjawisk, skłoniła wielu burżuazyjnych uczonych końca XIX wieku do nieoczekiwanego zgola wniosku, że dalsze badanie materii jest bezcelowe, że prawie wszystko już o niej wiemy. Wielu uczonym wydawało się, że dotarli do granic poznania, że wiedza już prawie wszystko o otaczającym nas świecie, i przerywając naukę nie stoją już żadne wielkie zadania.

Dziś zdajemy sobie dokładniejszą sprawę, w jakim stopniu fałszywe i wsteczne były te poglądy. Dopiero pod koniec wieku XIX i na początku wieku XX w walce z nowymi prądami w nauce, pod naciskiem nowych faktów musia-

## POZNAJEMY PODSTAWY NAUKOWEGO POGŁADU NA ŚWIAT (4)

### BADANIA POLSKIEGO FIZYKA OSTATECZNYM POTWIERDZENIEM SŁUSZNOŚCI TEORII KINETYCZNO-MOLEKULARNEJ

ly te reakcyjne poglądy ustąpiły miejsca innym — rewolucyjnym. Tymi rewolucyjnymi badaniami były badania naszej wielkiej rodaczki Marii Skłodowskiej-Curie.

Następny artykuł prof. dr B. Barasa rozwijający zagadnienia budowy materii, ukazuje się w najbliższym numerze w wyd. warszawskim (w środę w wyd. prowincjonalnym).

### BIBLIOGRAFIA

- A. Jabłońska: Podstawowe wiadomości o budowie materii („Wiedza Powszechna” — Czytelnik — 1950)
  - B. Kudrjawcew: Ruch cząsteczek (Biblioteka Żołnierza — Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej — 1951)
  - F. Zeidler: O hipotezie atomowej i istnieniu atomów („Wiedza Powszechna” — Czytelnik — 1949).
- \*) Przez materię rozumie się — zgodnie z filozofią dialektycznego materializmu — wszelką istniejącą poza naszym umysłem rzeczywistość. Rzeczywistość ta oddziałuje bezpośrednio lub pośrednio na nasze zmysły i na tej drodze ją poznajemy. Materia sa więc np. stol, kamień, jak również np. światło, które oddziałuje na zakończenia naszego nerwu wzrokowego i które istnieje przecież niezależnie od tego, czy je obserwujemy, czy też tego nie czynimy.
- \*) Przez poglad atomistyczny rozumie się poglad, według którego wszystkie otaczające nas ciała sa zbudowane z bardzo małych cząstek zwanych atomami. Do końca XIX w. atomy te uważano za niepodzielne. Dziś wiemy, że atomy sa podzielne i bardzo skomplikowanie zbudowane.
- \*) Mistyka, mistycyzm — wiara w rzeczy tajemnicze, nadprzyrodzone, boskie, ponadzmysłowe; wiara w możliwość bezpośredniego obcowania człowieka z siłami nadprzyrodzonymi; istotny i nieodwrotny element wszystkich wierzzeń religijnych.
- \*) Scholastyk — formalny, odurzony od życia, skłonny do pustego medytowania, właściwy scholastyce — średniowiecznej filozofii religijno - ideałistycznej feudalnego społeczeństwa.
- \*) Dogmatyzm — niekrytyczne wiśnienie opierające się na dogmatach — nie udowodnionych twierdzeniach, przyjętych na wiary, bez krytycznego sprawdzenia.
- \*) Teoria kinetyczno - molekularna (finacez): ruchowo - cząsteczkowa) przyjmując, że wszystkie otaczające nas ciała składają się z cząstek będących w ciągłym, bezładnym ruchu. Zgodnie z teorią atomistyczną cząsteczki te sa podzielone i zbudowane z atomów.

### Jak powstaje stalowy szkielet?

Przyjrzyjmy się, jak montuje się stalowy szkielet. Ciężkie samochody radzieckie MAZ z przyczepami przywożą z Jeloniek ciężkie belki stalowe o wadze 7 i więcej ton, które podnoszą do góry na budowę żurawie pelżające. Monterzy radzieccy, „wierchołazy”, jak ich nazywają, ustawiają te belki na poprzednio ustawionych, wydłużając do góry słupy konstrukcji. Belki są skręcane na śruby.

Następnie żuraw podnosi do góry mniejsze belki, które ustawia się poziomo — łączą one słupy między sobą. Po ustawieniu „pietra” szkieletu, specjalna brigada kontroluje dokładność ustawienia belek. Wtedy przystępują do roboty spawacze, którzy spawają ze sobą belki w jedną całość.

### Bezpieczeństwo zapewniamy monterom i spawaczom „kolyski”...

Wszystko to odbywa się teraz na wysokości 5 pięter, a będzie się niedługo odbywać na wysokości 100, 150 i 200 metrów. Dlatego też radzieccy budowniczo zachowują wielką ostrożność w pracy. Do każdej belki przymocowuje się jeszcze przed podniesieniem jej z ziemi w górę specjalne drabinki i „kolyski”, w których bezpiecznie stoją monterzy i spawacze w czasie pracy.

### Na placu budowy...

Przypatrzmy się budowie tych ceglanych domów. Jakże inny od znanych nam jest sam plac budowy. Jest on przede wszystkim wyasfaltowany. Na tym suchym i czystym placu nikt nie grzeźnie w błocie, a samochody poruszają się bez trudu.

Ladunki z samochodów zdejmowane są nie przez robotników, ale przez specjalne, bardzo zwrotne ładowniki samochodowe, lub żurawie, ustawione po obu stronach wznoszonego budynku.

Cegła przywożona jest na budowę w specjalnych kłatkach, zwanych pojemkami. W każdej z takich kłatek mieści się 120 cegieł; przenoszone są one w kłatkach wprost na stanowiska murarzy — unika się w ten sposób marnowania cegły przy przeladunku i zaoszczędza pracę ludzka. Również zaprawę i beton przewozi się w specjalnych zbiornikach, zdejmowanych z samochodu przy pomocy żurawi i ustawianych obok pracujących murarzy i betoniarzy...

Inż. W. A.



# PRYZNAJĄC MIĘDZYNARODOWĄ STALINOWSKĄ NAGRODĘ POKOJU HINDUSOWI ŚWIAT SKŁADA HOŁD NIESTRASZONEJ WALCE INDII O WOLNOŚĆ

— powiedział Saifuddin Kiczu na uroczystości wręczenia Nagrody Pokoju

Jak już wspomnieliśmy, dnia 5 bm. na Kremlu odbyła się uroczystość wręczenia Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej. Z wyróżnieniem należało przyznać ją wybitnemu działaczowi społecznemu Indii, przewodniczącemu Hinduskiej Rady Pokoju dr Saifuddinowi Kiczu. Po wręczeniu mu nagrody, dr Kiczu wygłosił przemówienie.

Pragnę wyrazić wam swą głęboką i szczerą wdzięczność — oświadczając Kiczu — za okazanie mi zaszczytu, jakim jest przyjęcie mnie w poczet członków tej niewielkiej grupy najbardziej znaczących ludzi świata — laureatów Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej.

W osobie mojej nagroda ta została przyznana tysiącom hinduskich obywateli o pokój, którzy swą ofiarną pracą dokonałi do stworzenia w Indiach ruchu w obronę pokoju, którzy poniesli ciężkie ofiary, którzy znieśli ciężką odpowiedzialność, którzy znieśli ciężką odpowiedzialność, którzy znieśli ciężką odpowiedzialność, którzy znieśli ciężką odpowiedzialność.

chem na twarzy i pięścią ku szubienicom, wzniesionemu przez imperialistów brytyjskich. Widzę, jak rozstrzelują ich na ulicach. Widzę, jak zamęczają ich na śmierć w obozach koncentracyjnych.

Przyznając Międzynarodową Stalinowską Nagrodę Pokoju Hindusowi, świat składa hołd niestraszonej walce Indii o wolność.

W latach przed drugą wojną światową nasz kraj narodowy walczył nieustannie przeciwko wojnie i agresji. Przypominam sobie dziś nasze nieograniczone poparcie dla narodu chińskiego, gdy jego piękny kraj został napadnięty przez imperialistów japońskich. Pamiętam dobrze naszą kampanię na rzecz poparcia narodu hiszpańskiego w jego walce przeciwko interwencji faszystowskiej. Nie zapom-

niałem fali solidarności z narodem abisyńskim, fal, która przetoczyła się przez nasz kraj, gdy Abisynia została zaatakowana przez faszystowskie Włochy. Po tym ruch narodowy w Indiach walczył zdecydowanie o zapobieżenie wojnie, domagając się zbudowania bezpieczeństwa, występując przeciwko faszyzmowi i potępiając politykę ustępstw wobec agresora, która umożliwiła rozwój faszyzmu. Przyznając Międzynarodową Stalinowską Nagrodę Pokoju Hindusowi, świat uczy hinduski ruch narodowy za jego konsekwentne przeciwstawienie się agresji w latach przed wybuchem drugiej wojny światowej.

Do drugiej wojny światowej powstała nowa groźba, stoker niebezpieczeństwa dla pokój niż agresja faszystowska. Mam na myśli przekształcenie się imperializmu amerykańskiego w siłę kłnącą wojnie i ujarzmianiu coraz nowych narodów.

Imperializm francuski byłby od dawna wypędzony z Wietnamu, gdyby nie aktywne poparcie rządu amerykańskiego. Imperializm brytyjski nie zdobyłby Indii, gdyby nie zdobył niebezpiecznej dla pokój niż agresja faszystowska. Mam na myśli przekształcenie się imperializmu amerykańskiego w siłę kłnącą wojnie i ujarzmianiu coraz nowych narodów.

Imperializm francuski byłby od dawna wypędzony z Wietnamu, gdyby nie aktywne poparcie rządu amerykańskiego.

Imperializm francuski byłby od dawna wypędzony z Wietnamu, gdyby nie aktywne poparcie rządu amerykańskiego.

Imperializm francuski byłby od dawna wypędzony z Wietnamu, gdyby nie aktywne poparcie rządu amerykańskiego.

Imperializm francuski byłby od dawna wypędzony z Wietnamu, gdyby nie aktywne poparcie rządu amerykańskiego.

Imperializm francuski byłby od dawna wypędzony z Wietnamu, gdyby nie aktywne poparcie rządu amerykańskiego.

Imperializm francuski byłby od dawna wypędzony z Wietnamu, gdyby nie aktywne poparcie rządu amerykańskiego.

Imperializm francuski byłby od dawna wypędzony z Wietnamu, gdyby nie aktywne poparcie rządu amerykańskiego.

Imperializm francuski byłby od dawna wypędzony z Wietnamu, gdyby nie aktywne poparcie rządu amerykańskiego.

Imperializm francuski byłby od dawna wypędzony z Wietnamu, gdyby nie aktywne poparcie rządu amerykańskiego.

Imperializm francuski byłby od dawna wypędzony z Wietnamu, gdyby nie aktywne poparcie rządu amerykańskiego.

Imperializm francuski byłby od dawna wypędzony z Wietnamu, gdyby nie aktywne poparcie rządu amerykańskiego.

Imperializm francuski byłby od dawna wypędzony z Wietnamu, gdyby nie aktywne poparcie rządu amerykańskiego.

Imperializm francuski byłby od dawna wypędzony z Wietnamu, gdyby nie aktywne poparcie rządu amerykańskiego.

Imperializm francuski byłby od dawna wypędzony z Wietnamu, gdyby nie aktywne poparcie rządu amerykańskiego.

Imperializm francuski byłby od dawna wypędzony z Wietnamu, gdyby nie aktywne poparcie rządu amerykańskiego.

Imperializm francuski byłby od dawna wypędzony z Wietnamu, gdyby nie aktywne poparcie rządu amerykańskiego.

Imperializm francuski byłby od dawna wypędzony z Wietnamu, gdyby nie aktywne poparcie rządu amerykańskiego.

Imperializm francuski byłby od dawna wypędzony z Wietnamu, gdyby nie aktywne poparcie rządu amerykańskiego.

Imperializm francuski byłby od dawna wypędzony z Wietnamu, gdyby nie aktywne poparcie rządu amerykańskiego.

Imperializm francuski byłby od dawna wypędzony z Wietnamu, gdyby nie aktywne poparcie rządu amerykańskiego.

Imperializm francuski byłby od dawna wypędzony z Wietnamu, gdyby nie aktywne poparcie rządu amerykańskiego.

Imperializm francuski byłby od dawna wypędzony z Wietnamu, gdyby nie aktywne poparcie rządu amerykańskiego.

Imperializm francuski byłby od dawna wypędzony z Wietnamu, gdyby nie aktywne poparcie rządu amerykańskiego.

Imperializm francuski byłby od dawna wypędzony z Wietnamu, gdyby nie aktywne poparcie rządu amerykańskiego.

Imperializm francuski byłby od dawna wypędzony z Wietnamu, gdyby nie aktywne poparcie rządu amerykańskiego.

Imperializm francuski byłby od dawna wypędzony z Wietnamu, gdyby nie aktywne poparcie rządu amerykańskiego.

Imperializm francuski byłby od dawna wypędzony z Wietnamu, gdyby nie aktywne poparcie rządu amerykańskiego.

Imperializm francuski byłby od dawna wypędzony z Wietnamu, gdyby nie aktywne poparcie rządu amerykańskiego.

Imperializm francuski byłby od dawna wypędzony z Wietnamu, gdyby nie aktywne poparcie rządu amerykańskiego.

Imperializm francuski byłby od dawna wypędzony z Wietnamu, gdyby nie aktywne poparcie rządu amerykańskiego.



Medziera czechosłowacka osiąga uspaniale wyniki w pracy. Na zdjęciu: 18-letnia Jarmila Sznajdrova — tokarz z zakładów Buzuluk w Komarowie, obsługująca dwie obrabiarki wykonywuje 160 proc. normy. Sznajdrova była delegatką Czechosłowacji na Kongres Narodów w Obronie Pokoju.

## Spółdzielnie produkcyjne w pow. pyrzyckim przystąpiły do podziału zwiększonego dochodu rocznego

Rok ubiegły był dalszym okresem poważnego rozwoju i ucieśnienia się spółdzielni produkcyjnych pow. pyrzyckiego w woj. szczecińskim. W powiecie tym liczba spółdzielni produkcyjnych wzrosła już do 66, co stanowi ponad 75 proc. ogólnej liczby gromad. W gromadach Machowa, Marianowa, Darbowa i Chabowo powstały w ub. r. dalsze gospodarstwa zespolone, a do istniejących spół-

dzielni produkcyjnych przystąpiło dalszych 150 chłopów. W kilku gromadach chłopcy zorganizowali komitety założycielskie. Przystępując obecnie do podziału rocznego dochodu, spółdzielnie pow. pyrzyckiego na walnych zebraniach stwierdzają poważny wzrost majątku zespolonego i własnych dochodów, otrzymanych za wypracowane dniówki obrachunkowe.

## Załoga trawlera „Pluton” złowiła 20 ton ryby na Morzu Bałtyckim w ciągu jednego dnia

Pomimo złych warunków atmosferycznych ofiarnie walczą od pierwszych dni stycznia o przekroczenie planu połowów rybacy morcy. „Sprawiają oni organizację pracy na kradach, walczą o to, aby jak najlepiej wykorzystać każdą godzinę spędzoną na morzu.

O poważnych sukcesach donosi również dalekomorska flota trawlerów, znajdujących się obecnie na dalekich łowiskach na Morzu Barentsa. M. in. załoga trawlera „Pluton” w ciągu jednego dnia osiągnęła rekordowy wynik połowowy — 20 ton ryby. Podobne osiągnięcia mają załogi trawlerów „Syriz”, „Orion”, i „Pera”. O dobrych wynikach połowów donosią również trawlerzy z załogami „Merkury” i

„Kastoria”, które pomimo trwałych sztormów nie przerywają pracy. Brygady remontowe w bazach rybackich, rozumując, że od przeprowadzenia szybkich i sprawnych remontów poważnie zależy wykonanie planu połowów w styczniu, podnoszą wydajność pracy i walczą o skrócenie realizacji swych zadań. Szczególnie poważnie osiągnięcia ma brygada remontowa Władysława Kniecia z pogotowia kulturowego „Arka”.



Z frontu koreańskiego: ochotnicy chińscy na stanowisku bojowym.

## NIKT NIE ZDOŁA ZGASIĆ ŚWIATEL NAD KOREĄ

Amerykane czynią wszystko, aby zlać życie koreańskiego narodu. Niszczą całe miasta, dokonują bestialskich nalotów na elektrownie, które dają światło dla pokojowych celów.

Chcielibyśmy powiedzieć o charakterze i znaczeniu tych elektrowni.

Elektrownie w Supchunie ogładaliśmy niejednokrotnie. Po raz pierwszy widzieliśmy ją w lecie 1949. Przed nami wznosiła się olbrzymia tama, a o jej betonowych filarach rozbiła się woda uległa woli człowieka. Po jednej stronie tamy stał koreański wartownik, a na przeciwległym brzegu, koreańsko-chińskiej rzeki Jaluczian, stał żołnierz chiński.

Długo zwiędzaliśmy przestronne, jasne budynki elektrowni wodnej, interesując się przede wszystkim, dokąd biegnie prąd wytwarzany przez potężną siłownię. Na wielkim, ciemnym publicie w dworku, żarzyły się czerwonym światłem neonowe strząsy, pokazyując drogę linii wysokiego napięcia przebiegającej przez kraj. Supchunskie elektrownie dawała światło domkom robotników Phenianu, wielkiej ulicy w dalekiej, górskiej wiosce Sosanri, tłoczyła wodę w tysiącach wodnych pomp, pilała drzewo dla wnoszonych przez naród szkół, szpitali, domów mieszkalnych. Odbijała się niezliczonymi światłami w kanałach i jeziorach przyszłego, olbrzymiego systemu nawadniania Andzu.

Przyjaciele i sąsiedzi wspólnie korzystali z elektrycznego światła. Z Supchunu — koreańskiego Dniepru — biegły do Chin liczne przewody elektryczne, dając światło chińskim rodzinom przy wieczornych zajęciach. Chińscy uczniowie pochyleni nad książką przy świetle elektrycznych lamp przywoływali się do lekcji.

Tak pokojowe światło, światło przyjaźni, uzyskane dzięki wykorzystaniu energii burzliwych rzek rozlańskich i chińskiej nocy.

Młody inżynier Li Sun, który z dumą pokazywał wzniesione przez władze ludową nowe, wspaniałe budynki wciąż rosnącej elektrowni, przyprowadził nas do jednego ze starych filarów tamy i powiedział: nieczekiwanie surowo: to strażnicza pamiątka z dni japońskiego panowania.

Wokół nas zebrali się robotnicy i razem z nami słuchali ze wzburzeniem opowiadania o tym, jak w czasie budowy wielkiej grobli, która tutaj wzniesiła Japończycy — nastąpiła katastrofa. Duża grupa koreańskich robotników wpadła do świeżej masy betonowej. I wówczas Japończycy, aby nie oszczędzić betonowej, zabronili ratować robotników i okrzyki kordonek nolieży żwawa mogiła, wolających o ratunek ludzi.

Patrzyliśmy na małą, czerwona chorągiewkę, która trzepotała na miejscu tragedii pierwszych budowniczych tamy,

### ZE SPORTU

## Ogłaszamy konkurs na nazwę Zrzeszenia Sportowego Szkół Zawodowych

Wychowanie fizyczne i sport w szkołach zawodowych stają się coraz bardziej pomocne w walce o wiedzę i zdrowie młodzieży, lepsze opanowanie przez nią zawodu i kształtowanie jej moralności socjalistycznej.

Podstawą systemu wychowania fizycznego w naszym kraju jest sprawność obywatela do pracy i obrony. Stale wzrastająca ilość uprawiających sport jest wyrazem troski całego społeczeństwa o tężyznę fizyczną narodu.

SKS-y w szkołach zawodowych, skupiające 167.370 uczniów (co stanowi około 1/3 młodych szkół zawodowych) mają poważne osiągnięcia w swej pracy. Członkowie tych kół zdobyli 127 tys. odznak SPO. W Marszach Jesiennych startowało 167 tys., a w Biegach Narodowych 135 tys. uczniów szkół zawodowych.

Dotychczas zainteresowanie młodzieży sportem, konkretna i właściwa opieka kierownictwa szkoły nad jego rozwojem, pozwalały wielu SKS-om na osiąganie dobrych wyników w zawodach międzyszkolnych i masowych imprezach sportowych. Czołową pozycję na tym odcinku zajmują Technicy. Odlewicze w Oleśnicy i Telekomunikacyjni w Krakowie. Każdy z nich posiada po kilka aktywne pracujących sekcji sportowych. Wiek młodzieży tych szkół należy do SKS-ów. W szkołach zawodowych wiele SKS-ów reprezentuje wysoki poziom sportowy, a ich członkowie niejednokrotnie odnosili duże sukcesy startując w zawodach Zrzeszeń Sportowych w poszczególnych dyscyplinach sportu.

Dotychczas zainteresowanie młodzieży sportem, konkretna i właściwa opieka kierownictwa szkoły nad jego rozwojem, pozwalały wielu SKS-om na osiąganie dobrych wyników w zawodach międzyszkolnych i masowych imprezach sportowych. Czołową pozycję na tym odcinku zajmują Technicy. Odlewicze w Oleśnicy i Telekomunikacyjni w Krakowie. Każdy z nich posiada po kilka aktywne pracujących sekcji sportowych. Wiek młodzieży tych szkół należy do SKS-ów. W szkołach zawodowych wiele SKS-ów reprezentuje wysoki poziom sportowy, a ich członkowie niejednokrotnie odnosili duże sukcesy startując w zawodach Zrzeszeń Sportowych w poszczególnych dyscyplinach sportu.

Dotychczas zainteresowanie młodzieży sportem, konkretna i właściwa opieka kierownictwa szkoły nad jego rozwojem, pozwalały wielu SKS-om na osiąganie dobrych wyników w zawodach międzyszkolnych i masowych imprezach sportowych. Czołową pozycję na tym odcinku zajmują Technicy. Odlewicze w Oleśnicy i Telekomunikacyjni w Krakowie. Każdy z nich posiada po kilka aktywne pracujących sekcji sportowych. Wiek młodzieży tych szkół należy do SKS-ów. W szkołach zawodowych wiele SKS-ów reprezentuje wysoki poziom sportowy, a ich członkowie niejednokrotnie odnosili duże sukcesy startując w zawodach Zrzeszeń Sportowych w poszczególnych dyscyplinach sportu.

Dotychczas zainteresowanie młodzieży sportem, konkretna i właściwa opieka kierownictwa szkoły nad jego rozwojem, pozwalały wielu SKS-om na osiąganie dobrych wyników w zawodach międzyszkolnych i masowych imprezach sportowych. Czołową pozycję na tym odcinku zajmują Technicy. Odlewicze w Oleśnicy i Telekomunikacyjni w Krakowie. Każdy z nich posiada po kilka aktywne pracujących sekcji sportowych. Wiek młodzieży tych szkół należy do SKS-ów. W szkołach zawodowych wiele SKS-ów reprezentuje wysoki poziom sportowy, a ich członkowie niejednokrotnie odnosili duże sukcesy startując w zawodach Zrzeszeń Sportowych w poszczególnych dyscyplinach sportu.

Dotychczas zainteresowanie młodzieży sportem, konkretna i właściwa opieka kierownictwa szkoły nad jego rozwojem, pozwalały wielu SKS-om na osiąganie dobrych wyników w zawodach międzyszkolnych i masowych imprezach sportowych. Czołową pozycję na tym odcinku zajmują Technicy. Odlewicze w Oleśnicy i Telekomunikacyjni w Krakowie. Każdy z nich posiada po kilka aktywne pracujących sekcji sportowych. Wiek młodzieży tych szkół należy do SKS-ów. W szkołach zawodowych wiele SKS-ów reprezentuje wysoki poziom sportowy, a ich członkowie niejednokrotnie odnosili duże sukcesy startując w zawodach Zrzeszeń Sportowych w poszczególnych dyscyplinach sportu.

Dotychczas zainteresowanie młodzieży sportem, konkretna i właściwa opieka kierownictwa szkoły nad jego rozwojem, pozwalały wielu SKS-om na osiąganie dobrych wyników w zawodach międzyszkolnych i masowych imprezach sportowych. Czołową pozycję na tym odcinku zajmują Technicy. Odlewicze w Oleśnicy i Telekomunikacyjni w Krakowie. Każdy z nich posiada po kilka aktywne pracujących sekcji sportowych. Wiek młodzieży tych szkół należy do SKS-ów. W szkołach zawodowych wiele SKS-ów reprezentuje wysoki poziom sportowy, a ich członkowie niejednokrotnie odnosili duże sukcesy startując w zawodach Zrzeszeń Sportowych w poszczególnych dyscyplinach sportu.

Dotychczas zainteresowanie młodzieży sportem, konkretna i właściwa opieka kierownictwa szkoły nad jego rozwojem, pozwalały wielu SKS-om na osiąganie dobrych wyników w zawodach międzyszkolnych i masowych imprezach sportowych. Czołową pozycję na tym odcinku zajmują Technicy. Odlewicze w Oleśnicy i Telekomunikacyjni w Krakowie. Każdy z nich posiada po kilka aktywne pracujących sekcji sportowych. Wiek młodzieży tych szkół należy do SKS-ów. W szkołach zawodowych wiele SKS-ów reprezentuje wysoki poziom sportowy, a ich członkowie niejednokrotnie odnosili duże sukcesy startując w zawodach Zrzeszeń Sportowych w poszczególnych dyscyplinach sportu.

Dotychczas zainteresowanie młodzieży sportem, konkretna i właściwa opieka kierownictwa szkoły nad jego rozwojem, pozwalały wielu SKS-om na osiąganie dobrych wyników w zawodach międzyszkolnych i masowych imprezach sportowych. Czołową pozycję na tym odcinku zajmują Technicy. Odlewicze w Oleśnicy i Telekomunikacyjni w Krakowie. Każdy z nich posiada po kilka aktywne pracujących sekcji sportowych. Wiek młodzieży tych szkół należy do SKS-ów. W szkołach zawodowych wiele SKS-ów reprezentuje wysoki poziom sportowy, a ich członkowie niejednokrotnie odnosili duże sukcesy startując w zawodach Zrzeszeń Sportowych w poszczególnych dyscyplinach sportu.

Dotychczas zainteresowanie młodzieży sportem, konkretna i właściwa opieka kierownictwa szkoły nad jego rozwojem, pozwalały wielu SKS-om na osiąganie dobrych wyników w zawodach międzyszkolnych i masowych imprezach sportowych. Czołową pozycję na tym odcinku zajmują Technicy. Odlewicze w Oleśnicy i Telekomunikacyjni w Krakowie. Każdy z nich posiada po kilka aktywne pracujących sekcji sportowych. Wiek młodzieży tych szkół należy do SKS-ów. W szkołach zawodowych wiele SKS-ów reprezentuje wysoki poziom sportowy, a ich członkowie niejednokrotnie odnosili duże sukcesy startując w zawodach Zrzeszeń Sportowych w poszczególnych dyscyplinach sportu.

Dotychczas zainteresowanie młodzieży sportem, konkretna i właściwa opieka kierownictwa szkoły nad jego rozwojem, pozwalały wielu SKS-om na osiąganie dobrych wyników w zawodach międzyszkolnych i masowych imprezach sportowych. Czołową pozycję na tym odcinku zajmują Technicy. Odlewicze w Oleśnicy i Telekomunikacyjni w Krakowie. Każdy z nich posiada po kilka aktywne pracujących sekcji sportowych. Wiek młodzieży tych szkół należy do SKS-ów. W szkołach zawodowych wiele SKS-ów reprezentuje wysoki poziom sportowy, a ich członkowie niejednokrotnie odnosili duże sukcesy startując w zawodach Zrzeszeń Sportowych w poszczególnych dyscyplinach sportu.

Dotychczas zainteresowanie młodzieży sportem, konkretna i właściwa opieka kierownictwa szkoły nad jego rozwojem, pozwalały wielu SKS-om na osiąganie dobrych wyników w zawodach międzyszkolnych i masowych imprezach sportowych. Czołową pozycję na tym odcinku zajmują Technicy. Odlewicze w Oleśnicy i Telekomunikacyjni w Krakowie. Każdy z nich posiada po kilka aktywne pracujących sekcji sportowych. Wiek młodzieży tych szkół należy do SKS-ów. W szkołach zawodowych wiele SKS-ów reprezentuje wysoki poziom sportowy, a ich członkowie niejednokrotnie odnosili duże sukcesy startując w zawodach Zrzeszeń Sportowych w poszczególnych dyscyplinach sportu.

Dotychczas zainteresowanie młodzieży sportem, konkretna i właściwa opieka kierownictwa szkoły nad jego rozwojem, pozwalały wielu SKS-om na osiąganie dobrych wyników w zawodach międzyszkolnych i masowych imprezach sportowych. Czołową pozycję na tym odcinku zajmują Technicy. Odlewicze w Oleśnicy i Telekomunikacyjni w Krakowie. Każdy z nich posiada po kilka aktywne pracujących sekcji sportowych. Wiek młodzieży tych szkół należy do SKS-ów. W szkołach zawodowych wiele SKS-ów reprezentuje wysoki poziom sportowy, a ich członkowie niejednokrotnie odnosili duże sukcesy startując w zawodach Zrzeszeń Sportowych w poszczególnych dyscyplinach sportu.

Dotychczas zainteresowanie młodzieży sportem, konkretna i właściwa opieka kierownictwa szkoły nad jego rozwojem, pozwalały wielu SKS-om na osiąganie dobrych wyników w zawodach międzyszkolnych i masowych imprezach sportowych. Czołową pozycję na tym odcinku zajmują Technicy. Odlewicze w Oleśnicy i Telekomunikacyjni w Krakowie. Każdy z nich posiada po kilka aktywne pracujących sekcji sportowych. Wiek młodzieży tych szkół należy do SKS-ów. W szkołach zawodowych wiele SKS-ów reprezentuje wysoki poziom sportowy, a ich członkowie niejednokrotnie odnosili duże sukcesy startując w zawodach Zrzeszeń Sportowych w poszczególnych dyscyplinach sportu.

Dotychczas zainteresowanie młodzieży sportem, konkretna i właściwa opieka kierownictwa szkoły nad jego rozwojem, pozwalały wielu SKS-om na osiąganie dobrych wyników w zawodach międzyszkolnych i masowych imprezach sportowych. Czołową pozycję na tym odcinku zajmują Technicy. Odlewicze w Oleśnicy i Telekomunikacyjni w Krakowie. Każdy z nich posiada po kilka aktywne pracujących sekcji sportowych. Wiek młodzieży tych szkół należy do SKS-ów. W szkołach zawodowych wiele SKS-ów reprezentuje wysoki poziom sportowy, a ich członkowie niejednokrotnie odnosili duże sukcesy startując w zawodach Zrzeszeń Sportowych w poszczególnych dyscyplinach sportu.

Dotychczas zainteresowanie młodzieży sportem, konkretna i właściwa opieka kierownictwa szkoły nad jego rozwojem, pozwalały wielu SKS-om na osiąganie dobrych wyników w zawodach międzyszkolnych i masowych imprezach sportowych. Czołową pozycję na tym odcinku zajmują Technicy. Odlewicze w Oleśnicy i Telekomunikacyjni w Krakowie. Każdy z nich posiada po kilka aktywne pracujących sekcji sportowych. Wiek młodzieży tych szkół należy do SKS-ów. W szkołach zawodowych wiele SKS-ów reprezentuje wysoki poziom sportowy, a ich członkowie niejednokrotnie odnosili duże sukcesy startując w zawodach Zrzeszeń Sportowych w poszczególnych dyscyplinach sportu.

Dotychczas zainteresowanie młodzieży sportem, konkretna i właściwa opieka kierownictwa szkoły nad jego rozwojem, pozwalały wielu SKS-om na osiąganie dobrych wyników w zawodach międzyszkolnych i masowych imprezach sportowych. Czołową pozycję na tym odcinku zajmują Technicy. Odlewicze w Oleśnicy i Telekomunikacyjni w Krakowie. Każdy z nich posiada po kilka aktywne pracujących sekcji sportowych. Wiek młodzieży tych szkół należy do SKS-ów. W szkołach zawodowych wiele SKS-ów reprezentuje wysoki poziom sportowy, a ich członkowie niejednokrotnie odnosili duże sukcesy startując w zawodach Zrzeszeń Sportowych w poszczególnych dyscyplinach sportu.

Dotychczas zainteresowanie młodzieży sportem, konkretna i właściwa opieka kierownictwa szkoły nad jego rozwojem, pozwalały wielu SKS-om na osiąganie dobrych wyników w zawodach międzyszkolnych i masowych imprezach sportowych. Czołową pozycję na tym odcinku zajmują Technicy. Odlewicze w Oleśnicy i Telekomunikacyjni w Krakowie. Każdy z nich posiada po kilka aktywne pracujących sekcji sportowych. Wiek młodzieży tych szkół należy do SKS-ów. W szkołach zawodowych wiele SKS-ów reprezentuje wysoki poziom sportowy, a ich członkowie niejednokrotnie odnosili duże sukcesy startując w zawodach Zrzeszeń Sportowych w poszczególnych dyscyplinach sportu.

Dotychczas zainteresowanie młodzieży sportem, konkretna i właściwa opieka kierownictwa szkoły nad jego rozwojem, pozwalały wielu SKS-om na osiąganie dobrych wyników w zawodach międzyszkolnych i masowych imprezach sportowych. Czołową pozycję na tym odcinku zajmują Technicy. Odlewicze w Oleśnicy i Telekomunikacyjni w Krakowie. Każdy z nich posiada po kilka aktywne pracujących sekcji sportowych. Wiek młodzieży tych szkół należy do SKS-ów. W szkołach zawodowych wiele SKS-ów reprezentuje wysoki poziom sportowy, a ich członkowie niejednokrotnie odnosili duże sukcesy startując w zawodach Zrzeszeń Sportowych w poszczególnych dyscyplinach sportu.

Dotychczas zainteresowanie młodzieży sportem, konkretna i właściwa opieka kierownictwa szkoły nad jego rozwojem, pozwalały wielu SKS-om na osiąganie dobrych wyników w zawodach międzyszkolnych i masowych imprezach sportowych. Czołową pozycję na tym odcinku zajmują Technicy. Odlewicze w Oleśnicy i Telekomunikacyjni w Krakowie. Każdy z nich posiada po kilka aktywne pracujących sekcji sportowych. Wiek młodzieży tych szkół należy do SKS-ów. W szkołach zawodowych wiele SKS-ów reprezentuje wysoki poziom sportowy, a ich członkowie niejednokrotnie odnosili duże sukcesy startując w zawodach Zrzeszeń Sportowych w poszczególnych dyscyplinach sportu.

Dotychczas zainteresowanie młodzieży sportem, konkretna i właściwa opieka kierownictwa szkoły nad jego rozwojem, pozwalały wielu SKS-om na osiąganie dobrych wyników w zawodach międzyszkolnych i masowych imprezach sportowych. Czołową pozycję na tym odcinku zajmują Technicy. Odlewicze w Oleśnicy i Telekomunikacyjni w Krakowie. Każdy z nich posiada po kilka aktywne pracujących sekcji sportowych. Wiek młodzieży tych szkół należy do SKS-ów. W szkołach zawodowych wiele SKS-ów reprezentuje wysoki poziom sportowy, a ich członkowie niejednokrotnie odnosili duże sukcesy startując w zawodach Zrzeszeń Sportowych w poszczególnych dyscyplinach sportu.

Dotychczas zainteresowanie młodzieży sportem, konkretna i właściwa opieka kierownictwa szkoły nad jego rozwojem, pozwalały wielu SKS-om na osiąganie dobrych wyników w zawodach międzyszkolnych i masowych imprezach sportowych. Czołową pozycję na tym odcinku zajmują Technicy. Odlewicze w Oleśnicy i Telekomunikacyjni w Krakowie. Każdy z nich posiada po kilka aktywne pracujących sekcji sportowych. Wiek młodzieży tych szkół należy do SKS-ów. W szkołach zawodowych wiele SKS-ów reprezentuje wysoki poziom sportowy, a ich członkowie niejednokrotnie odnosili duże sukcesy startując w zawodach Zrzeszeń Sportowych w poszczególnych dyscyplinach sportu.

Dotychczas zainteresowanie młodzieży sportem, konkretna i właściwa opieka kierownictwa szkoły nad jego rozwojem, pozwalały wielu SKS-om na osiąganie dobrych wyników w zawodach międzyszkolnych i masowych imprezach sportowych. Czołową pozycję na tym odcinku zajmują Technicy. Odlewicze w Oleśnicy i Telekomunikacyjni w Krakowie. Każdy z nich posiada po kilka aktywne pracujących sekcji sportowych. Wiek młodzieży tych szkół należy do SKS-ów. W szkołach zawodowych wiele SKS-ów reprezentuje wysoki poziom sportowy, a ich członkowie niejednokrotnie odnosili duże sukcesy startując w zawodach Zrzeszeń Sportowych w poszczególnych dyscyplinach sportu.

## W trzydziestą rocznicę ukazania się artykułu W. I. Lenina „O spółdzielczości”

Prasa radziecka omawia obszernie przypadającą w dniu 6 bm. 30 rocznicę ukazania się artykułu LENINA „O spółdzielczości”.

Jednym z najważniejszych dokumentów programowych partii i całego światowego ruchu komunistycznego — pisze dziennik „Prawda” — jest artykuł Lenina „O spółdzielczości”, który Stalin nazwał wraz z artykułem „O naszej rewolucji” politycznym testamentem Lenina. Rozwijając naukę o zwycięstwie socjalizmu w Kraju Rad, Lenin w artykule tym po raz pierwszy w historii marksizmu teoretycznie opracował sposoby rozwiązania najtrudniejszego po zdobyciu władzy zadania rewolucji proletariackiej — zadania przewartościowania drobnych gospodarstw chłopięcych na tory socjalizmu.

Olbrzymie znaczenie ostatnich artykułów Lenina — „O spółdzielczości” i in. — pisze dziennik — polega na tym, że zawierają one plan zbudowania socjalizmu w ZSRR, nakreślając sposoby pozyskania chłopstwa dla sprawy budownictwa socjalistycznego.

Nowy, socjalistyczny ustrój, który zatriumfował na wsi radzieckiej, wprowadził rolnictwo na drogę potężnego rozwoju w wytwórczych. Zamiast oceanu drobnych i zacofanych indywidualnych gospodarstw chłopięcych istnieje obecnie w ZSRR 97 tysięcy wielkich kolechozów, dysponujących potężną bazą produkcyjną i licznymi kadrami mistrzów uprawy i hodowli.

O szybkim tempie rozwoju rolnictwa socjalistycznego świadczą dotychczas dane dotyczące wzrostu produkcji rolniej. Już w latach przedwojennych rolnictwo radzieckie produkowało przeszło 7 miliardów pudłów zboża rocznie, wobec 4,5 miliarda przed rewolucją.

Jeszcze w szczytnym tempie wzrasta produkcja rolna w okresie powojennym. W roku 1952 globalne zbiory zboż wynosiły 8 miliardów pudłów. W roku 1951 globalna produkcja bawełny przekroczyła poziom przedwojenny o 46 proc., a bursztynowa — o 31 proc. W bardzo znaczącym stopniu zwiększyła się również produkcja innych artykułów rolnych.

Statystyki biura pośrednictwa pracy nie wliczają do grupy bezrobotnych robotników otrzymujących zasiłki, robotników częściowo bezrobotnych, młodzieży, która ukończyła naukę, lecz jeszcze nie pracowała, jak również około 300 tysięcy bezrobotnych Berlina zachodniego. Gwałtowny wzrost bezrobocia w Niemczech zachodnich jest wynikiem wzmoczonej reemigracji Niemców i związanej z tym ograniczenia produkcji pokojowej.

Prasa belgijska donosi, że Rada Państwa, będąca najwyższym w państwie organem doradczym, wypowiedziała się przeciwko ratyfikacji przez parlament układu o „armii europejskiej”.

Dziennik „Drapeau Rouge” donosi o uchwaleniu Rady Państwa pod olbrzymim tytułem: „Rada Państwa stwierdza, że układ o Wehrmachcie europejskim, podpisany przez rząd, jest sprzeczny z ustawami narodu belgijskiego. Czy rząd osmieli się zlekceważyć tę opinię?”

## Wzrost bezrobocia w Niemczech zach.

Jak podaje z Bonn agencja ADN, w Niemczech zachodnich w drugiej połowie grudnia ub. r. znacznie wzrosło bezrobocie. Według oficjalnych danych federalnego biura pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych zwiększyła się w tym okresie o 171.789 osób, osiągając z końcem 1952 roku cyfrę 1.687.712.

Statystyki biura pośrednictwa pracy nie wliczają do grupy bezrobotnych robotników otrzymujących zasiłki, robotników częściowo bezrobotnych, młodzieży, która ukończyła naukę, lecz jeszcze nie pracowała, jak również około 300 tysięcy bezrobotnych Berlina zachodniego. Gwałtowny wzrost bezrobocia w Niemczech zachodnich jest wynikiem wzmoczonej reemigracji Niemców i związanej z tym ograniczenia produkcji pokojowej.

Prasa belgijska donosi